

**SPLENDID** Galeria Luxenburga  
Początek o 6-tej w.  
**Mae Murray**  
w ostatniej kreacji sezonu 1926/27 r.  
jako uroczą  
**„Zamaskowana Narzeczoną”**

## NASZE A B C

DROŻYZNA ROŚNIE

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby rosną z dnia na dzień. Często się zdarza, że pewne artykuły spożywcze, z powodu rozbieżności cen na rynku z cenami, ustanowionymi przez komisariat, uciekają z handlu. Nasze gospodzie zdobywają się na największe wysiłki, aby ów towar zdobyć, całymi godzinami szukają go po wszystkich sklepach spożywczych, ale najczęściej bez rezultatu. Jeżeli zaś jakiś usługowy kupiec sprzeda „po znajomości” ów artykuł, to liczy zań bardzo wysokie ceny.

Zjawisko to zaczyna powtarzać się coraz częściej. Okazuje się, że dotychczasowe sposoby walki z lichwą nie są szczęśliwe i godzą raczej w publiczność aniżeli w niesumienność kupców. Zwyczaj cen za listopad, dosięgająca w Warszawie około trzech procent, a w Poznaniu blisko 5 procent, najlepiej o tem świadczy.

Walki z drożyzną nie można apaszać. Straszanie kupców lub przemawianie do ich poczucia obywatelskiego, gdy jednocześnie prowadzi się politykę gospodarczą, która musi podrażać ceny na artykuły pierwszej potrzeby, wygląda na zabawę w walkę z drożyzną. Wystarczy przypomnieć głos związków ziemian, które zaraz po żniwach ostrzegały czynniki rządowe przed zbyt pochopnym wywozem płodów rolnych, i lekceważenie tej rady przez rząd w ciągu blisko dwu miesięcy.

Wogóle rząd za mało uwagi poświęca zagadnieniom gospodarczym. Hasło sanacji powinno ujawnić się przede wszystkim w tej dziedzinie. Więcej byłoby dla społeczeństwa pożytku, a mniej kwasów na rząd i jego politykę.

Ale trzeba myśleć o przyszłości. Do walki z drożyzną trzeba zabrać się umiejętnie, sposobami gospodarczymi, a nie napisanymi na kolanie rozporządzeniami czy dekretemi.

# Obóz Wielkiej Polski

(Ciąg dalszy)

Naród nasz w okresie niewoli wykazał niebiałą siłę, siłę wytrwania oporu, dzięki czemu nie dał się zniszczyć, był swój zachował i nawet pod wieli względami naprzód się w swoim rozwoju posunął. Od chwili wszakże, gdy posiadał z powrotem własne państwo, gdy stał się samodzielnym gospodarzem na wielkim obszarze naszej Ojczyzny, nie wykazał dotychczas zdolności do stworzenia państwa, któreby swą siłą, wartością swej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, zajęło w Europie stanowisko, odpowiadałoby jego obszarowi, liczbie ludności i bogactwom naturalnym kraju.

W polityce naszego państwa niema jednoci i ciągłości myśli, konsekwentnie wykonywanego planu i miast postąpić w tem w ciągu ośmiolecia naszych nowych dziejów, mamy raczej poczucie, że się cofamy.

Z tem łączy się drugie, smutniejsze jeszcze poczucie, że naród nasz coraz mniej jest władcą swoich losów, że staje się jakby coraz mniej zdolnym do kierowania swemi sprawami, coraz bierniejszym, a tem samem coraz bardziej wystawionym na niebezpieczeństwo zależności jego losów od przypadku, lub, co gorsza, od czynników obcych.

Wśród ogromnej większości narodu spotykamy się z poczuciem zła, że świadomością niebezpieczeństwa, w jakim państwo się znajduje. Instynkt samozachowawczy narodu wskazuje powszechnie źródło tego zła w rozbiciu sił narodowych, w rozkawałkowaniu narodu na liczne partje, ze wszystkich stron rozlega się wołanie o większą jednoci, o skupienie sił Polski w zgodnym wysiłku.

Instynkt narodu jest na dobrej drodze. Istotnie główne źródło naszej słabości tkwi w rozbiciu, w dezorganizacji narodu. Pierwszym warunkiem tego, ażeby państwo polskie sta-

ło się silnem i trwałem, jest taka organizacja narodu, ażeby mógł wydać z siebie górującą nad wszystkim myśl państwową, ażeby zdolny był wypowiedzieć swą zbiorową walkę, zamienić ją w czyn, tem samem stać się panem swoich losów.

Dzisiejszy stan organizacji naszego życia politycznego, polegający na rozbiciu sił na zbyt liczne stronnictwa, już nie odpowiada uświadomionym szeroko potrzebom chwili, trwa on, że tak powiemy, inercyjnie, jako przeżytek niedawnej przeszłości. Trzeba go zmienić, ale do tego dzieła trzeba przystępować ostrożnie, żeby nie wprowadzić większej jeszcze dezorganizacji, nie pograć kraju w całkowity chaos polityczny i tem samem nie doprowadzić narodu do zupełnego bezwładu.

Trzeba zacząć od budowania, a nie od burzenia.

Nasza organizacja w obecnym, początkowym okresie swego istnienia, nie będzie się zajmowała sprawami bieżącej polityki. Pozostawia je ona rządowi i przedstawicielstwu kraju w izbach prawodawczych. Poświęci ona swe siły pracy organizacyjnej, pracy nad sformułowaniem i utrwaleniem swych zasad we własnych przedsięwzięciach, nad wydiscplinowaniem tych szeregów tak, ażeby zdolne były jaknajbardziej służyć wielkiemu celowi, który nam przyświeca.

Z tą pracą musimy się spieszyć, nie możemy trawić czasu na długich, zazwyczaj jałowych dyskusjach, bo nie wiadomo, jak daleką jest chwila, kiedy czyn nasz będzie potrzebny, kiedy jedynym ratunkiem Ojczyzny będzie silna organizacja narodu.

Dlatego to od innych obózów politycznych różnimy się przede wszystkim typem organizacji, opartym na zasadach hierarchji, dyscypliny i odpowiedzialności osobistej kierowników za każdy dział pracy.

Szereg ustępów pokrywano burzliwymi oklaskami. Teraz z kolei odczytano:

### DEKLARACJE

która w zasadniczym ustępie opiewa:

„Obóz Wielkiej Polski jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego uczenia w swe ręce spraw swoich, sprawić, ażeby stał się on w pełnem tego słowa znaczeniu panem swoich losów.

„Celem naszego narodu, w pojęciu Obozu Wielkiej Polski, jest stać się narodem wielkim zarówno w życiu wewnętrznym Państwa, jak w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego, ażeby Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć dla swej wiary, dla cywilizacji polskiej i dla Państwa Polskiego.

### SKŁAD WIELKIEJ RADY

Z kolei odczytano listę Wielkiej Rady, do której między innymi wchodzi pp.:

R. Dmowski, Zygm. Pluciński, Stef. Samulski (Poznań), gen. St. Haller, inż. Wł. Nycz (Kraków), Jerzy Zdziechowski, Tad. Kobylański Rom. Rybarski, Aleks. Dębski, J. Stemler (Warszawa), Stef. Raźniewski (Dąbrowa), Głazewski (Lwów).

Odczytano następnie listę rad dzielnicowych, wojewódzkich i powiatowych.

## Praga będzie miała własny wodociąg

Członkowie zarządu wodociągów i kanalizacji odbyli wycieczkę do Gocławia, gdzie odbywają się roboty przygotowawcze do zaprowadzenia samodzielnego wodociągu na Pradze.

Dokonano szczegółowych oględzin studni murowanej, z której pompowana jest woda. Studnia ta może już obecnie dostarczyć tyle wody, ile obecnie Praga jej zużywa, t. j. około 8.000 metrów sześć. na dobę.

Obecnie z powodu nastania zimy, roboty przygotowawcze przerwano. Będą one wznowione na wiosnę i sprowadzą się do dalszego badania jakości i ilości wody, jaką można wydobyc z tamtejszego terenu, w przewidywaniu w latach następnych zapotrzebowanie wody na Pradze wzrośnie 2 — 3-krotnie.

Omawiane roboty podjęte zostały w celu odciążenia wodociągów warszawskich oraz uniezależnienia od nich Pragi i zapewnienia jej wody przed wypadkami siły wyższej, naprz. odcięcia od Warszawy, jak to miało miejsce w r. 1915.

## Z dziejów grzechu wyrodnej matki

Wezorem w ubikacji domu nr. 3 przy ulicy Przebieg znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, przypuszczalnie kilkunastu dniowego z oznakami sińców na szyi i głowie. Policja (4 komisariat) który prowadzi dochodzenie w tej sprawie przypuszcza, że dziecko uduśla wyrodna matka i porzucała do ubikacji. Toczy się energiczne dochodzenie w tej sprawie.

## Wyciąć i zachować!

Kupon Nr. 3.

Premja gwiazdkowa „A B C”

Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

Szczegóły losowania naszych premii gwiazdkowych — patrz str. 5.

## DZISIEJSZE PISMO

### PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Polska Organizacja Zachowawcza pod przewodnictwem ks. Dm. Lubomirskiego i Wł. Glini powstała wczoraj do życia. Jest to już któraś z rzędu organizacja „zachowawcza”, która stawia sobie za cel konsolidację ruchu zachowawczego w Polsce.

Premier Marszałek Piłsudski jest chory i leży w łóżku z powodu przemęczenia.

Komisja Administracyjna Sejm obradowała wczoraj nad sprawami samorządowymi.

W Sowietach spadły olbrzymie śniegi.

Sekretarz związku górników angielskich Cook wyjechał do Moskwy na kongres czerwonych związków zawodowych.

## Woznica wpadł pod wóz

kola drugiego wozu przeszły po głowie, z rozbicią czaszką odwieziony został w stanie groźnym do szpitala Dz. Jezus.

Dziś w godzinach porannych na rogu Srebrnej i Miedzianej dostał się pod wóz jeden z przejeżdżających wozniców, 40-letni Józef Kurowski, Winnicka 2, Kurowskiego, któremu

## „CARMEN”

PROSZEK PASTA

ELIKSIR DO ZĘBÓW

są znakomite — krajowe

WYTWÓRNI POLSKA!

PARFUMERIE d'ORIENT

Zadać w siedzibie. 3/0/3

## Obyczaje w armji sowieckiej

### Żołnierz to nie „morda”

MOSKWA, 4.12. (RPS). Prasa sowiecka ogłasza rozkaz rewolucyjnej rady wojennej. Rada ta zwróciła uwagę na to, że dowódcy sowieccy niejednokrotnie zwracają się do żołnierzy, należących do mniejszości narodowych, z obraźliwym słowem „morda”, dodając określenie narodowości, najczęściej żydowskiej. Uważając, że takiego rodzaju traktowanie żołnierzy ułbiła godności armji czerwonej, rewolucyjna rada wojenna zabrania kategorycznie dowódcom używania określenia „morda” w stosunku do żołnierzy sowieckich.

## Kradzież, kradzież

Stefanii Ożarówskiej (Orla nr. 6) — futro fokowe damskie oraz 6 sztuk biżuterji wartości 3.000 zł.

— Augustynowi Handtkowi (Złota nr. 5) — 5000 zł. gotówką.

— Józefowi Filipkowi (Celnia nr. 1) — różne rzeczy na sumę 3000 zł.

Zanotuj skrzętnie słowo

**ORLE!...**

497

**„OPTIMA” S. A.**

KRAKÓW

Poleca wyborną, najpożywniejszą czekoladę i kakao „Palas Atene”

Skład fabryczny Senatorska 32 tel. 513-27

Sklep detaliczny Tłomackie 15 tel. 304-26

UWAGA. W tabliczkach Palas Atene znajdują się kupony, za okazaniem których konsumenci otrzymują takż tabliczkę gratis.

489

## Tajemnica sekocińskiego lasu

Bandyci, strachy czy „interes”

Od trzech dni z rzędu policja powiatu warszawskiego i grójeckiego jest stale alarmowana napadami bandytów w lesie sekocińskim, którzy jako upodobali sobie wyłącznie kupców, wracających z Warszawy, i rabują im śledzie, świece, mydło i t. d. Dziwną jest rzeczą, że w obsłanym lesie zresztą niebardzo dużym, przez posterunki policyjne, napady miały miejsce w ciągu dwóch godzin jeden po drugim i jakoby na jednym miejscu.

Wobec tego, że kilkakrotnie obławę czaty i przebieganie się nawet policjantów, aby wytropić rabusiów, nie dały żadnego wyniku, policja robi dwa przypuszczenia: że albo rabu-

si mają kryjówki u miejscowej ludności pod Kaszynem, gdzie się w swoim czasie ukrywał Zieliński, lub też cała falanga drobnych kupców z powiatu grójeckiego, będąc w kieszkiem stanie finansowym, jak również mając płacić obecnie pieniądze za patenty, w ten sposób stale alarmuje wymyslanymi napadami policję i władze bezpieczeństwa.

Dziś lub jutro policja ma nadzieję ostatecznie ustalić, czy faktycznie były tutaj niejednokrotne rabunki, czy meldunki, składane przez poszkodowanych były oparte na fantazji. Jeżeli tak się okaże, to wszyscy „poszkodowani” pójda oczywiście pod klucz.

Magazyn Konfekcji Damskiej  
**ANNA THONNES**

Traugutta 6. Tel. 31-03.

Wielki wybór sukien wizytowych, jedwabnych, wieczorowych, balowych i wełnianych, w najnowszych fasonach.

524